

# PRZEGLĄD

## wypadków politycznych.

Ner. 4.

Cieszyn dnia 17. Listopada.

R. 1849.

### Austria.

Ukończyły się krwawe boje, które tak bardzo od przeszłego roku Państwo nasze wstrząsały i powraca się pokój; teraz więc upamiętują się narody monarchii naszej: jaki jest najlepszy i najgodziwszy sposób upewnienia reform czasowych w krajach Państwa naszego, i stąd pochodzą coraz głośniejsze życzenia o zwołanie sejmów krajowych, W Państwie konstytucyjnym bowiem uświęcają się wszelkie ustawy porozumieniem się narodu z monarchą, a to dzieje się przez sejm, gdzie zastępcy narodu, znający ogólne potrzeby jego, ustanawiają stosowne ustawy, a monarcha, kiedy je za możliwe do wykonania przez siebie dla szczęścia ludu uzna, daje im potwierdzenie swoje.

Podług konstytucyi z d. 4. Marca, mamy obiecanne dwojakie sejmy: najprzód *sejmy krajowe* w każdej ziemi koronnej, (n. p. Śląsk, jako ziemia koronna będzie miał sejm krajowy w Opawie); a potem *sejm Państwa*, z całej monarchii. W sejmie krajowym naradzać się będzie o potrzebach swojego kraju; w sejmie Państwa zaś o potrzebnych ustawach dla całej monarchii, i dla tego sejmy krajowe przed sejmem Państwa zwołanemi być mają. — W tym celu przesłał krajowy wybór Styryi żądanie do ministerstwa o rychłe zwołanie krajowego sejmku Styryjskiego. W Czechach wygotowała Prażska gmina (obec) już przed kilką miesiącami podobne żądanie o zwołanie krajowego sejmku Czeskiego i mnóstwo gmin Czeskich przysłało na to żądanie swoje podpisy. — Niewiemy, azali już w przyszłym roku ministerstwo będzie mogło narządzić to zwołanie sejmów krajowych, lub też we wszystkich krajach koronnych (n. p.

i w Węgierskich krajach), jednak powinni i nasi ziemkowie zawczasu pamiętać i rozmyśleć o tem, jakie będzie zadanie przyszłego sejmku naszego krajowego i powszechnego z całego Państwa, żeby jak będzie znowu sejm zwołany, mieli dobre pojęcie, na co jest sejm, i dla czego nań deputowanych wysyłają, nie tak jako się przeszłego roku często zdarzyło, iż w niektórych krajach wyborcy tego wcale nieporozumieli; następnie żeby też według własnego przekonania zastępców swoich obierać mogli, a niedali się przez różne stronnictwa naganiać. — Głównem zadaniem pierwszego sejmku Państwa będzie rewizya konstytucyi, a sejmów krajowych zaś uwzględnienie stosunków i potrzeb każdego kraju koronnego. Chociaż tedy do tego jak się widzi jeszcze wiele czasu mamy, przecie dla dobra ojczyzny naszej pożytecznie będzie zawczasu rozmyśleć o tem i oglądnąć się, aby jak najgodniejsi deputowani do tych sejmów obranemi być mogli.

*Wiedeń.* Po naradzie generałów w Wiedniu, został tam jeszcze Ban Jelaczycz, i pisząc o nim, że się bardzo zauima Sławian, idąc w zawód z innemi mocarzami których tém pokonuje: iż Austria nie śmie być wyłącznie rządem niemieckim, tak jako też nie może być wyłącznie sławiańskim, lub madziarskim, albo włojskim, kiedy w Austrii są rozmaite narody, a dla tego też język niemiecki nie może być jedynie urzędowym w Austrii.

Stan oblężenia w Wiedniu, którego zniesienie już tylekroć przepowiadano, jeszcze trwa. Mówią, że fzm. *Welden*, komendujący w Wiedniu chciał go znieść, i z tego powodu zwołał był mężów zaufania z różnych okręgów miasta, aby od nich zasięgnął wiadomości o usposobie-

1077  
do 1849

1070  
do 1849

niu umysłu ludności Wiedeńskiej. Welden za-  
pytał się przytomnych, czyli ręczą za pokój?  
Trudna była na to odpowiedź, i przeto rzekł  
Welden iż bez takiego zaręczenia stan oblężenia  
znieść się nie może. Tu miał się oświadczyć  
jeden z pozwanych tych panów: że stanu  
wyjątkowego, którego zniesienie teraz się zamie-  
rza, ludność całkiem nie czuje, a co się jego  
tyczy, iż stan oblężenia wcale go nieobmierza.  
Na to zaś odpowiedział jemu Welden: Ale ja  
mogę Pana zaręczać, iż mię ten stan bardzo  
obmierza. Słowa te sprawiły na pozwanych  
wielkie pomieszanie, i ze zdumieniem odeszli.

Gazety donoszą, iż sąd wojenny w Wiedniu  
wydał od Listopada zeszłego roku już  
1600 wyroków na ujętych politycznych prze-  
stępców.

W ministerstwie wojny panuje wielka czyn-  
ność, i słychać o nowych naporządzeniach je-  
go. Podług tego ma się zmienić dotychczasowy  
plan pewności; mianowicie twierdza Weronia we  
Włoszech i twierdza Komarno w Węgrzech,  
mają się zaopatrzyć w oszańcowany obóz mo-  
gący mieścić 60,000 wojska każdy. Twier-  
dze Mantua, Peschiera i Weronia stanowiąc będą  
wojowniczy trójkąt mający panować nad północ-  
nymi Włochami. Podobny system ma łączyć  
Pragę, Berno i Ołomuniec ku obronie niemieckiej  
granicy. Z północy na śląsko-galicyjskiej stro-  
nie mają być Jabłonków, Dukla i Przemyśl z  
wielkim kosztem upewnione, a twierdze Węgier-  
skie starannie się odnowią. Wszystkie twierdze  
mają się postawić na stopie wojennej.

Całe wojsko austriackie podzielone będzie  
na 4 wielkie komendy, prócz krajów podlegają-  
cych Banowi, który 5 komendę poprowadzi. Pier-  
wsza komenda jest w Wiedniu, druga w We-  
ronie, trzecia w Budzie, czwarta we Lwowie.  
Te cztery komendy rozpadają się na 14 kor-  
pusów, z których 5 stoi we Włoszech, 4 w  
Węgrzech, 1 w Czechach, 1 w Vorarlbergu, a  
reszta w innych prowincjach.

W wojsku samem też się zapowiadają zmia-  
ny: pułki piechoty będą liczyły po 6 batalio-  
nów; pułki ciężkiej konnicy po 8 i 10 szwa-

dronów. Artyllerya złożona dotąd z pięciu puł-  
ków powiększona będzie o jeden pułk, a każdy  
z nich będzie miał 24 bateryj. — W Lombar-  
dyi, gdzie jeszcze nie odstawiano do wojska,  
ma się postawić 15,000 ludzi. Mówią jednak  
też, że piąte bataliony rospuszczają się.

We wszystkich krajach Austrii ma się za-  
prowadzić żandarmerya. Regulamin służbowy  
dla zaprowadzenia jej ma już być gotowy. Żan-  
darmerya dzielić się będzie na pułki; urzędzi  
się wcale na wojskowy sposób, będzie zaś peł-  
nić służbę polityczną, jako policya krajowa, i  
wykonywać rozkazy sądowe. Głównem jej za-  
daniem jest strzeżenie publicznego bezpieczeń-  
stwa, patrolowanie po gościńcach (drogach),  
wywiadywanie się i donoszenie o popełnionych  
zbrodniach lub przestępstwach, śledzenie zło-  
czyńców, aresztowanie ich, czuwanie nad ludź-  
mi podejrzalymi. Żandarm ma stopień podofi-  
cera. Żandarmerya będzie konna i piesza.

Wielka też czynność panuje w ministerstwie  
skarbu. Skarb bowiem wysiłony jeszcze nie  
mógł przyjsć do równowagi, i przeto minister  
dochodów usiłował go dwojakim sposobem za-  
pomódz: przez pożyczkę i przez nowe rozrzą-  
dzenie podatkovania. Wydano więc w tym  
względzie: rozporządzenie o podatkovaniu; okól-  
nik c. k. rządu krajowego Niższej Austrii o  
podwyższeniu podatku konsumpcyjnego z gorą-  
cych trunków w krajach koronnych; — patent tym-  
czasowy o podatku od dochodu na r. 1850 i t. d.  
Rozporządzenia te jednak z powodu znacznego  
podwyższenia podatków, ściągnęły na siebie w  
najznakomitszych dziennikach, jako w *Pressie*,  
ostrą krytykę. Nar. Now. piszą iż n. p. w Cze-  
chach dawna władza pytała się czeskich stan-  
nów zawsze, kiedy chciała podatki zmienić, kon-  
stytucyjna zaś ani tyle nie czyni. Lecz nie może  
to być inaczej, kiedy teraz sejm nie mamy, a  
skarb Państwa zapomagać potrzeba; życzyć  
sobie tylko musimy, żeby czem rychlej sejm był  
zwołany, któryby stosunki Państwa naszego  
słusznie pojednał.

W celu podniesienia handlu, ministerstwo  
czyni kroki przez zniesienie granic cłowych. Tak

więc ma się znieść granica cłowa między Śląskiem i Galicyą. Jedną się też teraz wiele o ulekczeniu cła granicznego między Austryą i Niemcami z jednej strony, a między Austryą i Włochami z drugiej strony.

Gazeta Wiedeńska podała zasady, którychby się trzymało przy zniesieniu cła granicznego między Austryą i państwami do niemieckiego związku cłowego należącymi a które się tu umieszczają. Zupełne zniesienie cła nie da się przewieść naraz, i dla tego mają się oznaczyć przechodnie epoki przygotowawcze, których czas trwania musi zależeć od miejscowych obustronnych okoliczności. Epoka I. ma być zupełnie przygotowawczą, podczas której różne rodzaje przemysłu jako też różne finansowe stosunki się wytkną i zastosują do przyszłości. W 4 lub 6 miesięcy najpóźniej Austrya znosi opłaty od płodów surowych; zarazem znieść a przynajmniej zmniejszyć się mają utrudnienia graniczne i wolny przewóz przez Niemce do Austrii wzajemnie upewnionym będzie. Przez ten czas obie strony zajmą się ułożeniem i zaprowadzeniem równej miary, wagi i monety, równego prawa wexlowego, handlowego i rzemieślniczego, prawa osiedlania się, urzędzenia żeglugi, poczt, kolei żelaznych i telegrafów. W Epoce II. zniży się opłata od wyrobów przemysłowych do  $\frac{3}{4}$  powszechnego cła pobieranego na granicach, i ulekczy się administracya graniczna. W Epoce III. zniży się opłata cłowa na obustronnej linii granicznej do połowy. W epoce IV. zniży się powszechna opłata na granicach cłowych do  $\frac{1}{4}$  części. Ostatni krok do zupełnego połączenia się cłowego i uchwalenia wspólnej taryfy pozostawiony będzie do osobnego układu. — Jeżeli wystawiony zamiar ministerstwo urzeczywiesić będzie chciało, można się spodziewać na ten czas ulekczenia handlu nawet i tańszego kupienia, ale uważnie należałoby postąpić, aby zaś przez napływ cudzych towarów nasza wyrobniczość, nasze fabryki i rzemiosła nieškodowały. —

*Solnogród* (Salzburg). Gmina miasta Solnogradu wystosowała do Cesarza petycję, aby

dla politycznych przestępców ile można najobszerniejszą udzielił amnestyę (przebaczenie). — Gazeta *Presse* pisze o tem, że ten przykład powinnyby inne gminy naśladować, szczególnie dla tego, kiedy droga przez pisma czasowe, jako jedyny teraz konstytucyjny środek, dla objawiania się woli ludu wcale jeszcze nie jest otwarta, a przez petycye nie jedno stanowcze słowo mogłoby być od gmin, jak i w dawniejszych wiekach, wymówione.

Zakazano w Wiedniu dwa czasopisma: „Wiener Telegraph“ i „Zeit.“ — Wszystkim zaś księgarzom, litografom i drukarzom Wiedeńskim zakazano jak najostrzej wydawania i sprzedaży obrazów naczelników Węgierskiego powstania pod zagrożeniem sądu wojennego. — Zaczęła wychodzić w Wiedniu dawno obiecana: „Austryacka gazeta praw Państwa.“

*Węgry.* O organizacyi administracyi dla Węgiei wydano tymczasowe rozporządzenie, następującej treści: „Póki trwa czas wyjątkowy, przedstawia *naczelnny dowódzca wojskowy* w Węgrzech władzę wykonawczą w obrębie przekazanego mu zakresu administracyjnego. Do jego zakresu działania należą głównie środki ku przywróceniu i utrzymaniu porządku, pokoju i bezpieczeństwa, oraz wykonanie rozporządzeń jakie stan obłężenia i prawo wojenne za sobą pociągają, a które potrzebują być wykonane przez władzę wojskową. Przy boku naczelnego dowódcy stoi umocowany przez J. C. Mość do spraw cywilnych *cesarski komisarz* bezpośrednio ulegający ministerstwu; jego działalność zależy głównie na przeprowadzeniu nowo zatwierdzonej organizacyi polityczno-administracyjnej Węgiei. — We względzie administracyjnym utworzą się większe podziały administracyjne, jako dystrykta wojskowe, a każdy z nich podzielony będzie na dwa lub trzy dystrykta cywilne. — W każdym dystrykcie wojskowym zostaje kierunek administracyi i reprezentacya władzy wykonawczej na zewnątrz w ręku *komendanta dystryktowego*. Komendantowi dystryktowemu dodaje się dla załatwienia spraw cywilnych i przeprowadzenia organicznych roz-

porządzeń, *komisarz ministerjalny*, który jest odpowiedzialnym cesarskiemu komisarzowi i ministerstwu. Komendant dystryktu wojskowego i przydany jemu komisarz ministerjalny, powinni w ciągłym zostawać porozumieniu. — Polityczną administrację cywilnego dystryktu kieruje *nadkomisarz dystryktowy*, który nosi tytuł nadzupana dystryktu. Dystrykta cywilne rozpadają się na kilka obwodów rządowych. W każdym takowym obwodzie kieruje sprawami politycznymi *komisarz rządowy*. — Obwody podzielone będą na okręgi, z *komisarzami okręgowymi*. — Przy podziałach na okręgi ma się względ brać, aby każde plemię znalazło korzyści równego uprawnienia.“

W celu jednolitego opodatkowania własności gruntowej i budowlanej w Węgrzech ma być zaprowadzony powszechny gruntowo-podatkowy kataster na tych samych zasadach, jaki w innych krajach koronnych Państwa istnieje. Na ten czas jednak wprowadzi się tymczasowe rozporządzenie podatkowe.

Wiadomo jest że miasto Komarno uzyskało sobie pomyślną kapitulację. Najjaś. Cesarz raczył na przedstawienie Feldmarszałka barona Haynau, naczelnego dowodcy w Węgrzech postanowić, że też i oficerowie załogi powstańczej w *Piotrowaradynie*, którzy się byli na łaskę i niełaskę wojsku cesarskiemu poddali, mają tych samych korzyści używać, jakie oficerom załogi Komarnieńskiej przez kapitulację zapewnione zostały. Od tego wyłączają się jedynie osoby, przeciw którym śledztwo z powodu szczególnych przekroczeń zarządzono.

Po wielkiem wysileniu się narodu Węgierskiego nastąpiła zupełna polityczna cisza. Stronnictwo ruchu zostało zwalczone, a ostatki jego są w zagranicznym tułactwie; jedynie głos prowadzi teraz dawniejsze stronnictwo konserwatywne, czyli zachowawcze, które chce przyjąć konstytucję z 4. Marca, ze wszystkimi następstwami, pragnie jednak utrzymać osobną administrację dla Węgier. —

Ogłoszenie niepłatności Koszutowych banknotów przywodzi naród do największego niedo-

statku, tak iżby się długo ta rana czuć dała, gdyby urodzajność kraju ugojić jej nie obiecywała. — Zajęte wojska węgierskie, umieszczają się do cesarskich pułków. Podług doniesień zajęło ces. wojsko w Węgrzech 660151 rusznic (gwerów), 2879 pistoletów, 216000 szabel, 2073 pik, a 500 dział. 60000 honwedów będzie wcielonych do ces. król. wojska. — Majątek Hrabiego Ludwika Bathianiego został zajęty i ma wynosić 7 milionów.

Jak była pocieszna wieść o rozkazie cesarskim, aby śmiertelne wyroki nad powstańcami zatrzymano, to przecie jeszcze potem zaszyły następujące kary śmierci. Dnia 20. Października zostali w Peszcie rozstrzelani: *Książę Mieczysław Woroniecki*, Polak w Skurowej, w Jasielskim obwodzie rodem, były porucznik w ces. król. wojsku, który w rewolucyi Węgierskiej urządził własny zbor Polski, potem stał się pułkownikiem legii polskiej, a od wojska Haynau-a zajęty został w Szüregu. Drugi był *Avancourt*, ze Lwowa rodem, pobocznik Dembińskiego, a trzeci *Giron* z Akwisgranu (Aachen) w nadreńskich Prusach rodem. ojciec trzech dzieci, komandant legii niemieckiej.

Dnia 24. Października w Peszcie zostali ukarani śmiercią przez powieszenie: *Csernus*, były nadworny radca przy król. węg. nadwornej komorze, 41 lat mający, baron *Perény* prezydent izby magnatów ostatniego sejmu Węg., 66 lat mający; i *Szacsvaj*, deputowany z Biharskiego komitatu, 31 lat mający. Wszyscy szli z zimną krwią na rusztowanie, a *Czernius* oddając się katom, rzucił w górę kapelusz, wołając: „Bądź zdrów piękny świecie.“ — Dnia 25. Października został w Aradzie rozstrzelany *Ludwik Kasinczy* za czynność w powstaniu. — W *Kótoszy* (Klausenburg) w Siedmiogrodzie zostali dnia 18. Października powieszeni: *Andrzej Tamas*, pensyonowany c. k. major za udział w służbie powstańców, i *Władysław Sandor*, który zeznał, iż 17 Wołochów z Palosa, których miał do Udwarhely eskortować, bez powodu rozstrzelać i innego Wołocha

taż samą drogą przypadkowo jadącego również rozstrzelać kazał.

Dnia 1. Listopada wydał *Haynau* w Pieszczycach dwa ogłoszenia; w pierwszym z tych nakazuje ogłoszenie konstytucji z dnia 4. Marca, w drugim ułaskawia wszystkich więźniów politycznych na areszt jednego roku skazanych. Wkrótce potem uzyskało 135 osób wypuszczenie. Ponieważ zaś wiele osób uwięzionych zostało przez oskarżenia najwięcej z prywatnej zawiści pochodzące, jako się zwyczajnie w takich przypadkach dzieje, tak iż dla braku dowodów niemożna wykazać przestępstwa, a z drugiej strony osoby takie z powodu wielkiego zajęcia sądów wojennych częstokroć bardzo długo niewinnie są więzione, przeto komenda wojskowa wydała bardzo usilne rozporządzenie aby żadne aresztowanie dostatecznymi dowodami wraz z podaniem świadków nie uzasadnione, miejsca nie miało.

Miasto Buda upewnia się; 1000 ludzi pracuje nad przywróceniem twierdzy. — W Pieszczycach nakazano przez radę miejską i w imieniu władzy wojskowej. aby nie tylko wszystkie trójbarwne ozdoby na sklepach pozostałe w ciągu 48 godzin usunięte, ale nadto żeby wszystkie napisy węgierskie w tym samym czasie na niemieckie przetłumaczone zostały, a to pod karą 20 złr. m. k. Rozumie się że Węgrzy rozkazowi zadosyć uczynili, ale nie pojmujemy dla czego-by każdy naród niemógł swojego języka używać nawet i w napisach sklepów, szczególnie podług wyrzeczonej zasady równego uprawnienia każdej narodowości. Co się tyczy Węgrów mogą przez to tylko dorozumieć podobne przykrości, które oni sami wprzód węgierskim Słowianom czynili. Wspomniane rozporządzenie wywołało jednak rozmaite śmiechu godne pogłoski o innych podobnych ukazach, mówią n. p. że wkrótce dla demokratycznych bród i wąsów ostatnia wybije godzina.

Na górze przy *Braszowie* (Kronstadt) w Siedmiogrodzie, dał polny podmarszałek *von Hasford* wystawić pomnik w sposób piramidy, aby i późniejsze potomstwo miało jeszcze pa-

miątkę jedności między Rosyją i Austryją i zwycięstw wydobytych od Rosyjskiego wojska pod Paskiewiczem i Ludersem, a od Austriackiego pod Haynau-em i Clam-Gallasem. Na tym pomniku wyryty jest napis: „*Russia et Austria unita MDCCCXLIX.*“ (Rosyja i Austryja zjednoczona 1849 r.). —

*Wojwodowina Serbska* Serbowie Węgierscy oczekują z pewnością odłączenia ich komitatów t. j. *Baczki, Torontalu, Banatu, i Sremska* pod imieniem wojwodowiny Serbskiej od Węgier. Cesarz ma przyjąć tytuł wojewody Serbskiego, a wojwodowina będzie ziemią koronną cesarstwa.

*Galicya.* Czytamy o wielu aresztowanych w Galicyi, którzy podług wyroków wojennych bądź dla usiłowania przejść na Węgry, bądź dla mów znieważających rząd skazani zostali na więzienie, bądź dla podejrzalności ciężaczej na nich w politycznym względzie ujętemi byli; niektórych też z tej przyczyny oddano do wojska. Z resztą jest teraz ta prowincya dla stanu oblężenia, który tam jeszcze ciągle trwa, jako ziemia nieznajoma. Ogłoszono już też patent o uwolnieniu gruntów poddańczych; ci poddani którym właściciele wielcy darowali pańszczyznę, nie powinni podług tegoż płacić nagrody, lecz tylko ci którym pańszczyzna darowana niebyła. Urzędowe rozporządzenie wzywa literatów, mianowicie, *Bielowskiego, Borkowskiego i Szajnochę*, aby wydawali gazetę polską we Lwowie, w tym celu, aby rząd przez nią mógł potrzeby kraju poznać; lecz ci mieli tego wezwania nie przyjmując, dla tego iż w stanie oblężenia jest im to nie można.

Dla królestwa *Lombardyi i Wenecyi* mianowany jest marszałek *Radecki* gubernatorem, który rezydować będzie w Weronie. Jemu podporządkowana jest, administracya polityczna dwóch namiestników, z których feldmarszałek książę *Schwarzenberg* rezyduje w Medyolanie, a feldm. *Puchner* w Wenecyi.

## N i e m c e.

Wspomnieliśmy w ostatnim Nrze. P. iż rządy niemieckie umawiały się o sposób przeprowadzenia jedności Niemiec. Podawamy więc teraz treść umowy, jaka między Austryą i Prusami w Wiedniu dnia 30. Września zawartą a dnia 10. Października w Berlinie ratyfikowaną była:

„Gdy arcyksiążę wielkorządca wyraził życzenie zrzeczenia się swojej godności a oddania władzy powierzonej mu d. 12. Czerwca z. r. napowrót w ręce wszystkich członków rzeszy niemieckiej; dwory Berliński i Wiedeński chciały się porozumieć i ustanowiły: §. 1. Rządy Niemieckie związkowe porozumiały się z Wielkorządcą, żeby Austrya i Prusy przyjęły na się władzę centralną Niemiec aż do 1. Maja 1850, jeżeli wcześniej nie przyjdzie do utworzenia stałej władzy. §. 2. Celem umowy jest utrzymanie rzeszy, jako narodowego związku panujących niemieckich dla niepodległości Rzeszy i utrzymania wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa Niemiec. §. 3. Dopóki trwać będzie umowa, pojedynczym państwom pozostawia się dobrowolne porozumienie względem ostatecznego urzędnika Niemiec. §. 4. Jeżeli z końcem terminu tymczasowej umowy, rządy nie ugodzą się jeszcze, wtedy porozumią się względem dalszego trwania obecnego układu. §. 5. Sprawy tymczasowej władzy odnoszą się do rady zgromadzenia Rzeszy, i należeć będą do komisji Rzeszy, do której Austrya i Prusy po dwóch członkach wyznaczą a która w Frankfurcie rezydować będzie. Inne rządy będą mogły być zastępowane przy komisji Rzeszy przez pojedynczych lub wspólnych pełnomocników. §. 6. Gdyby się członkowie komisji porozumieć nie mogli, rozstrzygną sprawę rządy Austrii i Prus. W razie potrzeby Austrya i Prusy wybierają po jednym sędzim polubownym; a ci dwaj dla uzupełnienia sądu polubownego zgodzą się na trzeciego. Wyrok wydany będzie przez trzy rządy Rzeszy. §. 7. Po dokonanej ratyfikacji wezwą dwory Berliński i Wiedeński do przystąpienia rządy niemieckie.“

W skutek tego arcyksiążę Jan podpisał akt zrzeczenia się godności wielkorządcy Niemiec d. 6. Października.

Zatém byłoby zaś na niejaki czas o władzę środkową Niemiec postarano, ale nie będzie to już niemiecki wielkorządca jak dotąd, lecz tryumwirat (trójwładztwo) Austrya i Prusy w tej środkowej władzy będą miały równakie prawo, będzie jednak z nimi w radzie jeszcze trzeci głos, jako zastępca drugich niemieckich państw.

Mówi się znowu o zwołaniu sejm niemieckiego. Mianowicie Prusy żądają zwołania, Austrya jednak nie chce tego, z przyczyny, iżby demokraci znowu swoje działania rozpocząć mogli.

Prusy. Sejm Pruski przyjął do konstytucyi przez siebie przejrzanę artykuł ten: że wojsko przysięgi na konstytucyę nie wykonywa!! Otóż sejm taki nie rewiduje, ale cenzuruje konstytucyę. — Izba druga zezwoliła także na pożyczkę 21 milionów, żadaną od ministerstwa dla pokrycia kosztów w budowie nowych trzech kolei żelaznych. Więc nie wcale się spełniło, co ministerstwo w mowie wstępowej do sejmu powiedziało, że skarb jest w dobrym stanie, a rząd pożyczki nie potrzebuje. — W Berlinie pokazał się znowu niespokojny duch. Chciano wojsku nie wypłacać więcej przypłatków do żołdu, już przez dłuższy czas jemu dawanych. Niekontentność wojska, i obawanie się rządu, aby wojsko niepokoju niezrobiło, sprawiły iż przypłatek żołnierzom i dalej jeszcze dawanym będzie.

Poznań. Niemcy Poznańscy, którzy przeszłego roku żądali demarkacyi (rozdzielenia) Poznańskiego księstwa na część niemiecką i Polską, żądają już tego kroku, i życzą sobie, aby rząd tego niedokonał.

## F r a n c y a.

Dwie główne sprawy rozbiegane w sejmie francuskim zajmowały umysły w ostatnim czasie; te są: rozbiór wyprawy francuskiej do Rzymu, a proces powstańców czerwcowych. Pan Thiers, zwolennik dawniej francuskiej królewskiej rodziny Burbonow, odczytał sprawozdanie

komisyi wyznaczonej do rozbioru projektów w sprawie Rzymskiej, w którym tak przemawiał:

„Dowodzi on, że państwa włoskie po wydaniu przez Piusa IX. hasła reform społecznych, powinny były używać swobody z wielkiem umiarkowaniem, poczynając od drobnych administracyjnych ulepszeń, bo do politycznych nie są dość przygotowane. Lecz wicherzyciele przywłaszczyli sobie władzę we Włoszech, która wtrącała kraj do przepaści, a lud zaczął się domagać instytucyj z duchem swoim i z obyczajami swojemi niezgodnych, i jął się do wojny o niepodległość. Nareszcie wysiłony, musiał uleść sile fizycznej. Państwa obce musiały wkroczyć, dla przywrócenia władzy niezbędnej dla całego chrześcijańskiego świata, bo bez zwierzchności najwyższego arcybiskupa rozpręgłaby się jedność katolicka. Kiedy wojsko austriackie zajęło Parmę, Modenę, Florencję i posuwało się ku Bolonii i ku Rzymowi, zachodziło pytanie, czy też Francya chce korzystać z spraw wojny, czy też chce zadość uczynić życzeniom katolickich narodów, czy Francya ma pozostawić Austrii zajęcie Rzymu i całe Włochy w jej ręku. Dwa były tylko środki powstrzymania postępów Austrii, albo wypowiedzieć jej wojnę, albo uprzedzić opanowanie Rzymu. Francya uchwyciła się drugiego środka. Chociaż Francya, wysyłając wojsko do Włoch, działała przeciw Rzeczypospolitej, to przecie nie walczyła przeciw wolności włoskiej, za to świadczą jej czyny we Włoszech. Ojciec św. nie okazał się ani mniej szlachetnym ani mniej liberalnym od tego jakim był w r. 1847. Odezwa jego (moto proprio) zapewnia Rzymianom prowincjonalne i muniypalne swobody, i daje się spodziewać nowych praw. Niemożemy więc żałować że nasi żołnierze są w Rzymie a zajmują tam miejsce, któreby było dzisiaj w rękach austriackich. — Na pytanie jak długo francuscy żołnierze mają zostać w Rzymie, odpowiadał p. Thiers że trudno przewidzieć chwilę w której Papież będzie się mógł obéjść bez francuskiego wojska; jednak interesem Francyi jest zakończyć, czém

śpieszniej tę interwencyę. Francya bowiem chciała jedynie dopełnić obowiązku katolickiego mocarstwa t. j. przywrócić Ojca s. na jego stolicę i pojednać jego rząd ze zdrową i oświeconą częścią rzymskiej ludności, za pomocą mądrych i użytecznych polepszeń. Część tego postanowienia już spełniona, szczerze pragniemy żeby i reszta jak najprędzej dokonana została, i żeby wojsko francuskie w krótko mogło pozostawić w uporządkowanym na nowo państwie ojca świętego.“

Sprawozdanie to spowodowane było przez demokratyczne stronnictwo, które jest niespokojne z całą wyprawą i z postępowaniem wojska francuskiego w Rzymie. Pan Thiers jest członkiem stronnictwa konserwatywnego. Mowa jego zatem przerywana była częstemi okrzykami oburzenia i śmiechem od członków lewicy. Prezydent Rzeczypospolitej sam był bardzo zagniewany na Thiersa, iż w długim swoim raporcie nie wspomniał o liście, który on (prezydent) napisał do Edgara Neya wysłanego do Rzymu.

Prezydent Napoleon Bonaparte uczynił był wniosek, aby rodzinie królewskiej Burbonów pozwolony był powrót do Francyi, a razem powstańcom czerwcowym udzielono amnestyę. Lecz wniosku tego nie uchwalono.—Wielkie wrażenie sprawiła nagła zmiana ministrów przez prezydenta uczyniona. Prezydent nie mogąc utrzymać porozumienia z byłymi ministrami, rozpuścił tychże i mianował nowych, z większej części ludzi mało znanych. Ci są: generał *Hautpoul*, minister wojny; *de Raynewal*, minister spraw zagranicznych; *Ferdynand Barrot*, min. spraw wewnętrznych; *Rouher*, sprawiedliwości, *Binot*, robot publicznych; *Parieu*, oświecenia; *Dumas*, rolnictwa i handlu; *Achille Fould*, finansów; *Romain Défossés*, marynarki. W tych ministrach chciał sobie prezydent wyszukać ludzi, którzyby ściśle myśli jego wykonawcami byli. Ministerstwem tem jednak, zdaje się, iż Ludwik Nap. Bonaparte żadnemu stronnictwu nie dogodził.

Ciągle się obawają i z tego samego kroku

prezydenta przepowiadają, iż on chce zadać cios republice i zrobić się Cesarzem we Francyi. — W jednej kawiarni w Paryżu zebrało się kilkanaście oficerów i poczęło wołać: „Niech żyje Henryk V! precz z prezydentem! Tym zbiegł się w krótkie i odpowiedział krzykami: „Niech żyje Rzeczpospolita!“ Przyszło do zwady aż w reszcie nadeszła policya i ujęła 9 oficerów. Legitymiści bardzo są niezadowoleni z tej próby. Henryk V. jest z rodziny Burbonów, którego chcą niektórzy za króla, zaim inni chcą Napoleona. Od tych dwóch stronictw więc zagrożona jest Rzeczpospolita, chociaż w ogóle lud niewidzi się już być skłonny do odmiany republikańskiego rządu na monarchiczny.

Proces więźniów czerwcowych jeszcze się toczy i oczekuje się bliskiego zakończenia jego. Polscy wychodźcy we Francyi, którzy we wszystkich bojach tego państwa jemu tyle ofiar z siebie czynili, doznawają tam teraz niewdzięcznego losu i muszą wychodzić do Ameryki. Dnia 23. Października wyszło ich 100, po największej części emigrantów starych. W krótkie potem dało się zaś mnóstwo drugich na wychodzenie zapisać. I książę Czartoryjski ma Paryż opuścić.

### W ł o c h y.

W *Neapolu* wykonało się w ostatnich czasach znowu wiele aresztowań, jak mówiono z powodu wykrytego spisku (sprzysiężenia się). W skutek tego zostało wiele znakomitych osób uwięzionemi; aresztowania rozciągnęły się po całej Sycylii. — Niedawno odbyło się tam uroczyste przywrócenie zakonu Jezuitów. — W *Rzymie* święte kollegium kardynałów przyspiesza wygotowanie i ogłoszenie praw organicznych zapewnionych papieską odezwą *motu proprio*. Ojciec święty wyjechał 30. Paźdz. do Benewentu, skąd się spodziewają jego powrotu do Rzymu około 20. Listopada. Jednocześnie z przybyciem Papieża, wojsko francuskie ma ustąpić z Rzymu. — W *Toskańskiem* W. Księstwie zostanie stać austriackie wojsko, na żądanie W. Księcia Toskańskiego.

### T u r c y a.

Podczas tego lata, aż do jesieni było powstanie wielkie w Bośni, która leży na południu Chorwaji, pod Turkiem. Przyczyną powstania było nałożenie podatku, *poroz* nazwanego. Naczelnik powstania, *Kiedicz*, który sam był spo-

wodowany do tego, osobiwą urazą przeciw tamszemu baszy, przyciągnął na swoją stronę, chociaż sam jest muzułmanin, tak muzułmanów jak chrześcianów. Wiadomo jest że Bośniacy mają mowę sławiańską, lecz wiele ich dla przesładowania przyjęło wiarę Muhameta. Mówiono więc, że *Kiedicz* chce się złączyć z Chorwacją austriacką, a nawet iżby się jemu powiodło przywrócić tych muzułmańsko-bośnińskich odszczępieńców, których jest przez 600,000 na 400 religii chrześciańskiej. Powstańcy spodziewają się pomocy od Serbów, którzy w Węgrzech walczyli; opierali się mocno w bitwach przeciw tureckiemu wojsku, które zesłabione zaraziłwemi chorobami musiało się cofnąć. Turcy mieli jeszcze drugą przyczynę do cofnięcia się, gdyż zaszło zagrażające wojną nieporozumienie między Turcją z jednej, a Rosją i Austrią z drugiej strony, gwoi Węgierskich wychodźców. Przez zimę mają przeto być zatrzymane wszystkie kroki wojenne w Bośni od strony Turcyi. Drugie powstanie było na wyspie Samos. — Sprawa turecka względem wychodźców węgierskich jeszcze nie jest wcale załatwiona; owszem przychodzą dotąd sprzeczne wieści raz o ułożeniu tej sprawy, raz o rozstargach. Pewno tylko jest, że Turcy nie dowierzają a przygotowują się zbrojnie. Flota angielska miała przez śródziemne morze wpłynąć do Dardanelów, i pomagałaby Turkom; flota francuska wypłynęła także na śródziemne morze. — *Bem* przestąpiwszy na muzułmańską wiarę, dostał imię *Murat-Basza*. Koszut z oburzeniem cofnął od siebie przedstawienie Turków, aby wiarę odmienił. Wychodźcy polscy z generałem *Wysockim* przeniesieni są z Widynu do miasta Szumli. — Generałowi austr. *Hauslab* podarzyło się wielką liczbę wychodźców węg. w Widynie skłonić do powrotu. — Niedawno przypłynęło do Konstantynopola 150 huzarów, którzy podczas Sardyńskiej wojny przeszli na stronę Włochów a gdy *Radecki* potem przy układach ich żądał, zdołali się schronić przez Francję do Anglii, i przybyli teraz na angielskim okręcie do Konstantynopola; lecz rząd turecki nie dopuścił im wsiąść na ląd, gdyż musiałby ich jako dezertorów uwięzić i wydać.

**Grecya.** Około 3000 rozmaitych wychodźców, Włochów, Polaków, Jończyków, znajduje się w Atenach gdzie doznawają gościnności.

Z terazniejszym Nrem Przeglądu zaczyna się drugi kwartał pisma tego i Tygodnika Cieszyńskiego. Redakcyja przyjmuje jednak teraz przedpłatę tylko aż do nowego roku, która wynosi 20 kr. na miesiąc, a 28 kr. m. k. przez pocztę, i wzywa razem szanownych abonentów do wczesnego nadesłania przedpłaty. Życzący sobie mogą pisma te jeszcze od początku nabyć.

Przegląd wychodzi co trzecią sobotę każdego miesiąca. Tygodnik Cieszyński wychodzi co sobota, wyjąwszy trzecią każdego miesiąca. Przedpłata na Przegląd kosztuje całorocznie 1 złr. 20 kr. m. k. na Tygodnik Ciesz. zaś 1 złr. 40 kr. m. k. — Na oboje tych pism razem płaci się całorocznie 2 złr. 40 kr.; półr. 1 złr. 20 kr.; ćwierćrocznie 40 kr. m. k. Na c. k. urzędach pocztowych płaci się za oba pisma całor. 3 złr. 40 kr. półr. 1 złr. 50 kr. ćwierćr. 55 kr. m. k. — Redakcyja jest w domu p. Neumana w rynku na pierwszym piętrze.